

Racjonalność, normatywne zaangażowanie i autonomia podmiotu

Tomasz Kwarciański

Katedra Filozofii

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

tomasz.kwarcinski@uek.krakow.pl

Summary

Rationality, Commitment and Autonomy

Amartya K. Sen is criticised for a modification of mainstream rational choice theory by an introduction of the commitment concept. This kind of modification sometimes is treated as a mistake. This article attempts to interpret the Amartya Sen's concept of rationality. The means to this end will be an analysis of the ways of explanation of so-called Sen's mistake. Three critical approach-

es to Sen's concept of rationality made by Philip Pettit, Daniel Hausman and Geoffrey Brennan will be examined. In conclusion Sen's concept of rationality, which includes the concept of commitment, should be interpreted as an approach which provides a subject with an autonomous expression of oneself, agency, responsibility and skills of critical thinking.

Key words: rationality, commitment, autonomy, subjectivity

Wstęp

Od czasu publikacji artykułu *Rational Fools* [Sen 1977], w którym Amartya Sen skrytykował dominującą w ekonomii głównego nurtu, w teorii racjonalnego wyboru oraz teorii gier koncepcję racjonalności, wprowadzając kategorię normatywnego zaangażowania

(*commitment*)¹, wielu autorów próbuje zinterpretować jego stanowisko, szukając odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć tę kategorię i jaką rolę pełni ona w teorii racjonalnego wyboru. Sen spotkał się również z licznymi głosami krytycznymi w stosunku do swojej propozycji. Niektórzy krytycy koncepcji normatywnego zaangażowania, mając prawdopodobnie na uwadze pozycję i autorytet adwersarza, starają się jednak tłumaczyć błąd, który ich zdaniem popełnił. Proponują więc swoje odpowiedzi na pytanie, dlaczego Sen wprowadził kategorię normatywnego zaangażowania jako podstawę krytyki dominującej koncepcji racjonalności. Do grona krytyków Sena skłonnych formułować tego typu tłumaczenia zaliczają się tacy filozofowie jak: Philip Pettit [2005], Daniel Hausman [(2012] czy Geoffrey Brennan [2007].

Celem niniejszego artykułu jest próba interpretacji Sena koncepcji racjonalności. Jako środek do tego celu posłuży analiza sposobów tłumaczenia rzekomego błędu popełnionego przez Sena. W pierwszej kolejności zwrócimy jednak uwagę na to, dlaczego, zdaniem Pettita, Hausmana i Brenana, Sen jest w błędzie, proponując uwzględnienie normatywnego zaangażowania w ramach koncepcji racjonalnego wyboru. Następnie przyjrzymy się ich propozycjom odpowiedzi na pytanie, dlaczego Sen ten błąd popełnił (paragrafy 4–6). Analiza ta zostanie poprzedzona prezentacją głównych założeń dominującej koncepcji racjonalności, związanych z nią trudności oraz kierunków modyfikacji zaproponowanych przez Sena (paragraf 2 i 3). W końcowej części artykułu zwrócimy uwagę na znaczenie pojęcia autonomii człowieka dla interpretacji Sena koncepcji racjonalności (paragraf 7).

¹ Poprzez tłumaczenie ang. *commitment* jako „normatywne zaangażowanie” chcemy podkreślić różnicę zachodzącą między działaniem motywowanym interesem własnym a działaniem, w które angażujemy się ze względu na dostosowanie do norm społecznych/moralnych, które uznajemy za ważne.

Założenia dominującej koncepcji racjonalności

Zgodnie z dominującą koncepcją racjonalności² (DKR), racjonalny podmiot w swoich działaniach kieruje się preferencjami, które są: (1) zupełne, (2) przechodnie, (3) spójne, (4) determinujące wybory. Zupełność oznacza, że spośród dwóch możliwych alternatyw x , y podmiot preferuje x ponad y lub y ponad x . Preferencje podmiotu w odniesieniu do alternatyw x , y , z są przechodnie, jeśli preferując x ponad y oraz y ponad z , preferuje on również x ponad z . Preferencje podmiotu w odniesieniu do alternatyw x , y są spójne, gdy preferując x ponad y w przypadku dostępności alternatywy z , zachowuje ten porządek preferencji również w przypadku dostępności innych alternatyw, np.: k , l , m . Innymi słowy, spójność oznacza, że porządek preferencji względem x , y jest niezależny od kontekstu, w jakim te alternatywy zostaną usytuowane. Determinacja wyborów przesądza z kolei o tym, że podmiot wybiera tę opcję, która znajduje się na szczycie jego rankingu preferencji [Hausman 2012: 13–17].

Jeśli realizację preferencji utożsamimy z użytecznością podmiotu, to DKR zakłada, że racjonalny podmiot działa tak, by maksymalizować własną użyteczność³. W tym egoistycznym nastawieniu można za Senem [2002: 207] wyróżnić trzy elementy. Po pierwsze, użyteczność jednostki jest definiowana przez jej własną konsumpcję (*self-centered welfare*). Po drugie, jedynym celem podmiotu jest maksymalizacja własnej użyteczności (*self-welfare goal*). Po trzecie, każde działanie jednostki jest motywowane wyłącznie dążeniem do osiągnięcia jej własnego celu (*self-goal choice*).

² Jest to koncepcja przyjmowana w teorii racjonalnego wyboru, teorii gier oraz ekonomii głównego nurtu. Więcej na temat różnych koncepcji racjonalności i intuicji z nimi związanych zob. Brennan [2007].

³ Wyrażenia takie jak „własna użyteczność”, „użyteczność podmiotu”, „użyteczność jednostki” należy rozumieć jako użyteczność, którą dana osoba osiąga z faktu realizacji jej preferencji, nie zaś jako korzyść, którą zewnętrzny w stosunku do niej podmiot (indywidualny lub zbiorowy) osiąga z „użycia” tej osoby. Dziękuję anonimowemu recenzentowi za zwrócenie uwagi na tę wieloznaczność.

Przytoczone założenia świadczą o tym, że o DKR możemy mówić jako: (1) wewnętrznej spójności preferencji jednostki oraz (2) nastawieniu jednostki na osiągnięcie jej własnych korzyści (egoizm). Podstawowa intuicja związana z tymi znaczeniami racjonalności głosi, że racjonalny podmiot stara się zrealizować własne cele, w sensowny sposób dobierając środki, które umożliwiają ich osiągnięcie.

Trudności, do jakich prowadzi przyjęcie przedstawionych założeń, dobrze ilustruje dylemat więźnia (DW), znany i szeroko dyskusowany w ramach teorii gier. Niech wypłaty w DW będą takie jak przedstawia tabela 1. Każdy z graczy posiada wiedzę na temat zbioru alternatyw, spośród których może wybierać i wie, iż drugi z graczy również taką wiedzę posiada. Każdy z nich może wybrać jedną z dwóch strategii: kooperację (K) lub brak kooperacji (B). Wybierając K, Jaś może spodziewać się otrzymania 4\$, jeśli Małgosia również wybierze K, lub nieotrzymania w ogóle niczego, jeśli Małgosia, dążąc do uzyskania 5\$ zdecyduje się na strategię B. Analogicznie przedstawia się sytuacja dla Małgosi, wybierając K może uzyskać 4\$ w przypadku wyboru K również przez Jasia, lub 0\$, gdy Jaś wybierze B. Jeśli oboje zdecydują się wybrać B, to każdy z nich otrzyma po 1\$.

Tabela 1. Wypłaty w DW

		Małgosia	
		K	B
Jaś	K	4\$, 4\$	0\$, 5\$
	B	5\$, 0\$	1\$, 1\$

Źródło: Hausman 2012: 66.

Tabela 2. Preferencje podmiotów

		Małgosia	
		K	B
Jaś	K	3, 3	0, 4
	B	4, 0	1, 1

Źródło: Hausman 2012: 66.

Jeśli wypłaty w DW kształtują się tak, jak przedstawia tabela 1, to zgodnie z założeniami DKR preferencje racjonalnych podmiotów odzwierciedla tabela 2. Zakładając, że jednostka podejmuje decyzje, kierując się wyłącznie własną użytecznością, Jaś szereguje możliwe wypłaty następująco: (5\$,0\$), (4\$,4\$), (1\$,1\$), (0\$,5\$) przyporządkowując im liczby odpowiadające jego preferencjom, odpowiednio 4 – najbardziej preferowanej opcji, dalej 3, 1 oraz 0 – opcji najmniej preferowanej. Analogicznie postępuje Małgosia szeregując możliwe wypłaty w następujący sposób: (0\$,5\$), (4\$,4\$), (1\$,1\$), (5\$,0\$) i przypisując im kolejno liczby odzwierciedlające porządek preferencji, czyli 4, 3, 1, 0. Okazuje się, że oboje wybierają strategię B, która jest strategią dominującą dla każdego z graczy (równowaga Nasha). Prowadzi to jednak do sytuacji, w której mimo tego, że każdy z nich najbardziej preferuje osiągnięcie 5\$, oboje uzyskują dopiero trzeci wynik w swoim rankingu preferencji, czyli po 1\$.

Akceptacja DKR w kształcie zaprezentowanym powyżej prowadzi do uznania wyboru strategii K za działanie nieracjonalne, opcja (4\$, 4\$) nie znajduje się bowiem na szczycie rankingu preferencji żadnej z osób. Mimo to opcja ta jest usytuowana wyżej w rankingu preferencji, niż alternatywa faktycznie osiągnięta przez każdego z graczy. Dodatkowo, strategia K jest najlepszym wyborem z punk-

tu widzenia wspólnych interesów obydwu graczy. Trudno się więc zgodzić z przekonaniem, że strategia K jest po prostu nieracjonalna. Nie chodzi tu tylko o intuicyjną dezaprobatę dla takiego przekonania. Strategia B jest gorszym wyborem niż strategia K, jeśli wziąć pod uwagę kryterium optymalności Pareto. Rezultat, w którym każdy z graczy otrzymuje 1\$, może zostać zastąpiony wynikiem, w którym żaden z graczy nie będzie miał się gorzej, a przynajmniej jeden z nich skorzysta. Jest to oczywiście sytuacja, w której każdy otrzymuje po 4\$. DW jest przykładem na to, że może wystąpić konflikt między racjonalnością indywidualną (równowaga Nasha) a racjonalnością społeczną (optymalność w sensie Pareto).

Wyniki badań eksperymentalnych dotyczących DW świadczą o tym, że w wielu przypadkach gracze nie są skłonni działać egoistycznie i wybierają strategię K [Lave 1962; Sen 1977: 341; Sen 2002: 215]. W jaki sposób na gruncie DKR można wyjaśnić takie zachowanie? Oczywiście można stwierdzić, że nie spełniają oni wymogów racjonalności określonych w ramach tej koncepcji, ich preferencje nie są np. zupełne, przechodnie, spójne lub nie kierują się w swoim działaniu maksymalizacją własnej użyteczności, słowem są nieracjonalni. Możliwe jest także inne wyjaśnienie, które podaje w wątpliwość wiedzę graczy. Gracz może wybierać strategię K, bazując na błędnym przekonaniu dotyczącym przewidywanego wyboru, którego dokona druga strona. Jest to jednak, jak twierdzi Sen [2002: 210], wyjaśnienie dosyć paradoksalne. Zgodnie bowiem z tą propozycją, społecznie lepszy rezultat uzyskiwany w wyniku wyboru strategii K przez obydwu graczy jest uzależniony od błędów poznawczych przez nich popełnianych.

Badania eksperymentalne, w których gracze wybierają strategię K, uświadamiają nam również, że DKR nie jest w stanie trafnie przewidzieć tego typu zachowania przy założeniu, że gracze są podmiotami racjonalnymi. W świetle DKR strategią dominującą w grach typu DW jest zawsze strategia B. W związku z tym, racjonalna jednostka, o ile dysponuje niezbędną wiedzą, nigdy nie będzie postępować zgodnie ze strategią K. Skoro jednak takie działania są w rze-

czywistości wybierane, a osiągnane wyniki bywają lepsze niż te, które można uzyskać, jeśli każdy z graczy stosuje strategię B, a mimo to DKR nie przewiduje podejmowania tego typu działań przez racjonalne jednostki, to trudno uznać, że teoria ta formułuje trafne przewidywania dotyczące faktycznych działań ludzi.

Podstawowe trudności związane z DKR polegają na tym, że akceptacja tej koncepcji może prowadzić do konfliktu między racjonalnością indywidualną a optymalnością społeczną, ponadto jej możliwości eksplanacyjne i predykcyjne wydają się raczej ograniczone. Jedną z propozycji⁴ przezwyciężenia tych trudności jest, zdaniem Sena, uwzględnienie kategorii normatywnego zaangażowania.

Normatywne zaangażowanie

Zdaniem Sena, człowiek w swoich działaniach bierze pod uwagę to, w jaki sposób postępują oraz jak żyją inni ludzie i czyni tak przynajmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, jednostka doznaje zwiększenia bądź zmniejszenia własnej użyteczności, zwracając uwagę na sytuację innych osób. Przykładowo wrażliwy człowiek czuje się gorzej, słysząc o nieszczęściach, które przytrafiają się innym. Po drugie, ludzie postępują zgodnie z normami lub regułami społecznymi, nie bacząc na to, jaki będzie to miało ostatecznie wpływ na ich własną użyteczność. Ktoś angażuje się w pomoc ludziom znajdującym się w niedoli, nawet jeśli ich los nie budzi w nim negatywnych doznań, które zmniejszają jego poziom użyteczności. Czyni tak po prostu dlatego, że uważa takie postępowanie za stosowne. Pierwszy sposób uwzględnienia losu i działań innych ludzi przy podejmowaniu własnych decyzji Sen określa mianem sympatii (*sympathy*), zaś drugi nazywa normatywnym zaangażowaniem (*commitment*) [Sen 1977: 326, 2009: 188, 189].

⁴ Wielu naukowców zajmujących się ekonomią behawioralną zgadza się z Senem, że niektóre założenia DKR powinny zostać zmodyfikowane, różniąc się jednak co do zakresu tych modyfikacji [Peacock 2011: 46].

Normatywne zaangażowanie może opierać się zarówno na uniwersalnych normach moralnych (np. nie zabijaj, dotrzyмай złożonych przyrzeczeń, nie kłam), jak i regułach zakorzenionych w praktyce i zwyczajach mniejszych lub większych grup społecznych⁵. Sen [2002: 213–216] przykłada dużą wagę do pluralizmu tożsamości, którego każdy z nas doświadcza. Będąc członkiem wspólnoty narodowej, obywatelem państwa, członkiem korporacji zawodowej, organizacji pozarządowej, nieoficjalnego fanklubu jakiegoś sportowca lub muzyka itp., przyjmujemy na siebie rozliczne zobowiązania i angażujemy się we współpracę z innymi zgodnie z ustalonymi w tych środowiskach normami i regułami⁶.

Uwzględnienie sympatii oraz normatywnego zaangażowania prowadzi do modyfikacji założeń DKR. Sympatia podważa przekonanie, że użyteczność jednostki zależy wyłącznie od jej własnej konsumpcji, natomiast normatywne zaangażowanie stawia wyzwanie założeniom głoszącym, że jedynym celem podmiotu jest maksymalizowanie własnych korzyści (użyteczności) a jedynym motywem popychającym jednostkę do działania jest dążenie do realizacji własnych celów. Modyfikacja DKR tak, by uwzględniła sympatię, nie jest zbyt daleko idąca, wymaga jedynie poszerzenia funkcji celu poszczególnych osób (poszerzenia rozumienia użyteczności), nadal jednak każda jednostka działa zgodnie z własnym rankingiem preferencji. Znacznie dalej idące jest uwzględnienie normatywnego zaangażowania, wymaga ono bowiem radykalnej przebudowy struktury DKR. Zaangażowanie to zrywa związek, który łączy wybory

⁵ Jednym z autorytetów, na który Sen się powołuje, jest Kant ze swoim podziałem imperatywów na hipotetyczne (rady mądrości, reguły zręczności) i kategoryczne (prawo moralne).

⁶ Nacisk na zakorzenienie społeczne jednostki może sprawiać wrażenie, że Sen w swoich poglądach zbliża się do stanowiska komunitarystycznego. Takie stwierdzenie byłoby jednak zbyt daleko idące. Sen przeciwstawia się poglądom, przyznającym któremuś z rodzajów tożsamości wyróżniony status, nie jest zatem w stanie zgodzić się z ze zwolennikami komunitaryzmu, że tożsamość narodowa ma wyróżnioną pozycję wśród innych rodzajów tożsamości. W tym aspekcie Sen jest dużo bliższy tradycji liberalnej, która przyznaje człowiekowi możliwość samodzielnego kształtowania swojej tożsamości poprzez przynależność do różnych wspólnot.

jednostki z jej użytecznością i dopuszcza sytuację, w której jednostka działa niezgodnie ze swoim rankingiem preferencji.

Sen [2002: 214] zwraca uwagę, że normatywne zaangażowanie może oddziaływać na ludzkie wybory w dwojaki sposób. Po pierwsze, wpływając na treść preferencji jednostek, czyli celów, które sobie stawiają. Ludzie mogą definiować swoje cele nie tylko w kategoriach użyteczności, celem może stać się np. dążenie do sprawiedliwości. Po drugie, ograniczając zakres celów, preferowanych przez ludzi do tych, których realizacja nie narusza norm moralnych lub reguł społecznych, uznanych przez nich za istotne⁷. Przyjrzyjmy się bliżej obu sposobom na przykładzie DW.

Samo uwzględnienie sympatii nie prowadzi do przewyżnienia DW. Mimo tego, że na poziom użyteczności jednostki, np. Jasia wpływa sukces lub niepowodzenie drugiego człowieka, np. Małgosi, to uwzględnwszy ten wpływ jego ranking preferencji może być dokładanie taki jak przedstawiono w tabeli 2. Podobnie nie wystarczy przyjąć, że normatywne zaangażowanie modyfikuje jedynie treść preferencji podmiotów, sprawiając np., że z egoistów zmieniają się oni w altruistów. Nawet jeśli jednostka stawia dobrobyt innych ponad swój własny, to nadal mogą zdarzyć się sytuacje, w których jej preferencje wspólnie z preferencjami innych ludzi będą prowadzić do powstania DW. Dobrym przykładem jest, zdaniem Elizabeth Anderson [2001: 25, 26] kwestia udziału w wyborach powszechnych. Ludzie mogą być szczerze zainteresowani dobrem publicznym, ale osobiste koszty (niedogodności) zestawione z oczekiwanym minimalnym wpływem pojedynczego głosu na wynik wyborów mogą sprawić, że zdecydują się oni na to, by nie brać udziału w wyborach. Sen [2002: 211] również jest zdania, że zastąpienie motywacji egoistycznej przez altruistyczną nie gwarantuje uniknięcia DW. Każdy

⁷ Sen [2002: 217] powołuje się na autorytet Adama Smitha, cytując następujący fragment z *Teorii uczuć moralnych* [1989: 234; III.4.12]: „Te ogólne zasady postępowania, gdy za sprawą potocznych rozważań utrwaliły się w naszych sercach, mają wielkie znaczenie w korygowaniu zafałszowania faktów przez samolubstwo, jeśli chodzi o to, co jest odpowiednie i właściwe do zrobienia w naszej szczególnej sytuacji”.

gracz-altruista może bowiem mieć odmienny system wartości i odmienne przekonania odnośnie tego, co jest dobre dla innych. Ostatecznie rankingi preferencji poszczególnych ludzi mogą być takie same jak te prowadzące do powstania DW. Nawet jeśli gracze żywią podobne wartości i kierują się przede wszystkim dobrem drugiej osoby, mogą zdarzyć się sytuacje (przykładem są wypłaty zamieszczone w tabeli 3), w których altruistyczne preferencje prowadzą do powstania DW.

Tabela 3. DW altruisty

		Małgosia	
		K	B
Jaś	K	4\$, 4\$	5\$, 0\$
	B	0\$, 5\$	1\$, 1\$

Źródło: Hausman 2005: 48.

Pamiętajmy jednak, że normatywne zaangażowanie może nie tylko wpływać na treść preferencji jednostek sprawiając, iż zamiast do własnych korzyści, będą oni zmierzać do realizacji celów innych ludzi lub dobra ogólnospołecznego, lecz także stanowić ograniczenie nałożone na możliwość realizacji indywidualnych preferencji. Jeśli jednostki postawione w sytuacji analogicznej do DW są skłonne postępować według jakiejś znanej wszystkim zasady (np. złotej reguły), choćby z tego powodu, że wychowywały się w tym samym środowisku społecznym, to najprawdopodobniej wybiorą oni strategię K [Dhongde, Pattanaik 2010: 34]. Nie znaczy to jednak, że ich rankingi preferencji różnią się istotnie od tych, które zamieszczono w tabeli 2. Zdaniem Sena [2002: 218], rankingi te mogą być dokład-

nie takie jak w tabeli 2, a mimo to jednostki mogą zdecydować się na wybór strategii K, działając wbrew opcji, którą najbardziej preferują. Opierając się na wspólnie podzielanej regule, mogą bowiem narzucić na swój ranking preferencji samoograniczenie, które prowadzi do rezygnacji z opcji najbardziej preferowanej i opowiedzenia się za strategią K.

Kategoria normatywnego zaangażowania, interpretowana jako ograniczenie ludzkich wyborów, podważa kluczowe założenie DKR, czyli przekonanie głoszące, że preferencje jednostek determinują ich działania. Innymi słowy, nie jest tak, że jednostki zawsze postępują w ten sposób, by realizować wyłącznie cele, które preferują (*self-goal choice*). Podważenie tego przekonania zdaje się jednocześnie naruszać fundamentalną ideę racjonalności, zgodnie z którą ludzkie racjonalne działanie ma charakter celowy. Tego typu zarzut formułuje m.in. Pettit.

Schemat przekonania-pragnienia

Zdaniem Pettita, sympatia oraz normatywne zaangażowanie stanowią dwie formy altruizmu, polegającego na podejmowaniu przez osobę działań zmierzających do realizacji celów innych niż jej własne. Te dwa sposoby postępowania różnią się między sobą jedynie tym, że osoba kierująca się sympatią czyni cele innych ludzi, o które zabiega swoimi własnymi celami, zaś jednostka angażująca się w realizację celów innych ludzi zgodnie z normami moralnymi bądź regułami społecznymi czyni tak bez ich internalizowania. Zdaniem Pettita, altruizm związany z normatywnym zaangażowaniem nie tylko trudno pogodzić z założeniami DKR, lecz także wydaje się on sprzeczny z podstawowymi intuicjami na temat ludzkiego zachowania. Altruizm ten narusza bowiem schemat przekonania-pragnienia, zgodnie z którym ludzie dążą do realizacji tego, co wcześniej uznali za swój cel. Zgodnie z tym poglądem trudno sobie wyobrazić sytuację, w której jednostka popiera cudze cele i angażuje się w ich osiągnięcie, nie czyniąc ich w pewien sposób swoimi wła-

snymi. Pettit [2005: 15, 21] jest przekonany, że celowość działania jest warunkiem koniecznym racjonalnego postępowania, który to warunek altruizm bazujący na normatywnym zaangażowaniu zdaje się naruszać.

Jeśli jednak Sen decyduje się wprowadzić kategorię normatywnego zaangażowania, to czyni tak – zdaniem Pettita [2005: 21–31] – prawdopodobnie z obawy o to, że schemat przekonania-pragnienia jest zbyt restrykcyjny. Zbytnia restrykcyjność tego schematu miała by polegać na tym, że pozwala on jednostce działać jedynie zgodnie z racjami bazującymi na jej ustalonych celach, tworzących zintegrowany system [Pettit 2005: 28]. Sen popełnia błąd, wprowadzając kategorię normatywnego zaangażowania dlatego, że posługuje się zbyt wąską koncepcją celu, utożsamiając cel jednostki z jej celem zintegrowanym. Zdaniem Pettita, z tego, że jednostka jest w stanie działać wbrew swoim zintegrowanym celom, wcale nie wynika, że może ona w ogóle postępować wbrew swoim celom.

Trudno się zgodzić z zarzutem sformułowanym przez Pettita oraz z jego próbą tłumaczenia błędu, który rzekomo popełnił Sen. Przede wszystkim Sen nie twierdzi, że zaangażowanie oparte na normach moralnych lub regułach społecznych jest zawsze formą altruizmu. Jest do pomyślenia, że wybór, którego jednostka dokonuje, nie jest podejmowany po to, by promować jej własny cel, ani po to, by popierać cele kogoś innego. Sen [2009: 192, 193] ilustruje tę tezę następującym przykładem. Wyobraźmy sobie, że ktoś leci samolotem i siedząc przy oknie chce cieszyć się widokiem oraz promieniami słońca wpadającymi przez okno. Jeden ze współpasażerów prosi go jednak, by zasłonił okno, ponieważ refleksy świetlne utrudniają mu kontynuowanie gry na swoim laptopie. Pasażer siedzący przy oknie zna tę grę i wie, że nie ma ona zbyt wielu walorów edukacyjnych, w związku z tym raczej nie zalecałby nikomu trwonięcia przy niej czasu. Mimo to jednak stosuje się do zasad dobrego wychowania i odnosi się ze zrozumieniem do prośby współpasażera zasłaniając okno. Postępuje w ten sposób wcale nie mając zamiaru popierać celu gracza, jedyne, co robi, to narzuca pewne ograniczenie

na realizację swego własnego celu (podziwianie widoków), by zrobić miejsce dla realizacji celu współpasażera. Normatywne zaangażowanie nie polega zatem na tym, że jednostka utożsamia się z celem drugiego człowieka, nie polega również na tym, że jako własny cel traktuje udzielanie maksymalnego wsparcia w realizacji celów innych ludzi [Sen 2007: 349].

Pettit w swoim zarzucie zdaje się nie dostrzegać, że między egoizmem, a altruizmem jest jeszcze trzecia możliwość, takie postępowanie, które robi miejsce⁸ dla realizacji celów innych ludzi bez jednoczesnego utożsamiania się z nimi i które jest podejmowane z innych powodów niż wyrażanie poparcia dla ich urzeczywistniania. Wydaje się w związku z tym, że kategoria normatywnego zaangażowania nie podważa schematu przekonania-pragnienia, lecz jest w stosunku do niego komplementarna. Działanie wbrew własnemu rankingowi preferencji w oparciu o normatywne zaangażowanie nie musi być utożsamiane z postępowaniem promującym cele innych ludzi.

Nawet jeśli kategoria normatywnego zaangażowania nie podważa podstawowej intuicji dotyczącej racjonalności, czyli przekonania, że człowiek działa celowo, to sam fakt dopuszczenia wyborów podejmowanych wbrew własnemu rankingowi preferencji i traktowania normatywnego zaangażowania jako rodzaju samoograniczenia budzi niemałe kontrowersje, ich wyrazicielem jest m.in. Hausman.

Wieloznaczność preferencji

Krytykując interpretowanie normatywnego zaangażowania jako rodzaju samoograniczenia Hausman [2012: 61, 62] twierdzi, że trudno traktować poważnie ograniczenia, które opierają się jedynie na aktach woli. Uznaje on, że ograniczenia ludzkich wyborów bazujące

⁸ Można się zastanawiać, czy w ramach kategorii normatywnego zaangażowania nie wyróżnić dwóch rodzajów, zaangażowania aktywnego i pasywnego. Zaangażowanie aktywne polegałoby na popieraniu celów innych ludzi poprzez przynajmniej częściowe utożsamienie się z nimi, zaś zaangażowanie pasywne odpowiadałoby działaniu, które jedynie robi miejsce innym, by oni sami mogli realizować własne cele.

na normach moralnych i regułach społecznych mają czysto psychologiczną naturę. O subiektywności tych ograniczeń świadczy fakt, że jednostka nadal ma fizyczną możliwość wyboru opcji, która jest przez daną normę lub regułę potępiana lub zakazana. Pasażer samolotu, który na prośbę współuczestnika podróży decyduje się zasłonić okno, ciągle może przecież z tego zrezygnować. Hausman zdaje się sugerować, że tego typu samoograniczenia nie są ograniczeniami *sensu stricto*. Co więcej, zdaniem Hausmana mogą one być wzięte za ograniczenia jedynie przez osoby trzecie. Przykładowo obserwator zachowania pasażera siedzącego przy oknie, który zna jego przekonania na temat gier komputerowych, może interpretować jego zachowanie jako podporządkowanie się ograniczeniom i działanie niezgodne z rankingiem preferencji. Jest to jednak, według Hausmana, błędna interpretacja. W rzeczywistości bowiem, jeśli pasażer siedzący przy oknie zdecyduje się ulec prośbie współpasażera, to będzie to oznaczało, że wybiera opcję, którą w tym momencie najbardziej preferuje. Hausman jest skłonny przystać na to, że czasem ludzie podejmują działanie, opierając się na normatywnym zaangażowaniu, ale postrzega je raczej jako czynnik modyfikujący treść preferencji jednostki niż jako ograniczenia narzucane na ranking preferencji.

Kluczową rolę w argumentacji Hausmana pełni termin „preferencje”. Definiuje on preferencje jako zupełne, subiektywne porównawcze oceny (*total subjective comparative evaluations*) dostępnych alternatyw. W odróżnieniu od pragnień, preferencje mają charakter porównawczy. Jeśli jednostka staje w obliczu wyboru jednej z dwóch opcji *x* lub *y*, to może preferować tylko jedną z nich, podczas gdy pragnąć może jednocześnie obu [Hausman 2012: x]. Preferencje są subiektywną oceną, gdyż opierają się na sądach jednostki na temat tego, która opcja w danej sytuacji będzie lepsza. Wreszcie, porównawcza ocena wyrażana poprzez preferencje może mieć charakter częściowy (*partial*), całkowity (*overall*) bądź zupełny (*total*). Z porównaniami częściowymi mamy do czynienia wówczas, gdy jednostka porządkuje alternatywy według jakiegoś jednego wybranego kryterium. Porównania całkowite mają miejsce wtedy, gdy ranking prefe-

rencji uwzględnia odniesienia do większości (*most*) czynników, które mają znacznie dla podmiotu. Z kolei porównania zupełne uwzględniają wszystkie czynniki istotne dla jednostki. Hausman jest świadom, że w codziennym życiu ludzie dokonują ocen porównawczych, które mają charakter częściowy lub całkowity, jest jednak również przekonany, że ekonomiści powinni posługiwać się terminem „preferencje” w znaczeniu porównań zupełnych [Hausman 2012: 1–4]. Przyjęcie takiego rozumienia preferencji pozawala zachować siłę predykcyjną teorii gier i teorii racjonalnego wyboru przy jednoczesnym uwzględnieniu faktu, że człowiek działa w kontekście społecznym i podlega wpływom norm moralnych i reguł społecznych.

Zdaniem Hausmana, normy i reguły nie stanowią ograniczenia ludzkich wyborów, jak sugerował Sen, i nie prowadzą do tego, że podmiot działa wbrew własnemu rankingowi preferencji. Normy i reguły są natomiast jednym z czynników, który poprzez modyfikację przekonań jednostek wpływa na charakter ich rankingu preferencji. Prześledźmy tę różnicę w interpretacji roli norm i reguł w działaniu jednostek na przykładzie DW.

Zaproponowana przez Hausmana [2012: 69, 70] funkcja użyteczności osoby j wygląda następująco: $U_j(s) = \pi_j(s) - k_j \pi_{ml}(s)$ ⁹, gdzie:

- s jest profilem strategii, zawierającym indywidualne strategie poszczególnych graczy,
- $U_j(s)$ wyraża użyteczność gracza j , jeśli w grze zostanie zastosowany profil strategii s ,
- $\pi_j(s)$, to wypłata gracza j , jeśli żadna norma społeczna nie wywiera na niego wpływu,
- k_j określa, jak bardzo gracz j jest wrażliwy na normy społeczne,
- $\pi_{ml}(s)$, to maksymalna strata każdego z graczy, która jest konsekwencją naruszenia przez jego indywidualną strategię, zawartą w profilu strategii s , jakiegokolwiek normy społecznej, przy czym wartość tego parametru nie może być mniejsza od zera.

⁹ Jak twierdzi sam Hausman, jest to zmodyfikowany model, który zaproponowała Christina Bicchieri [2006].

Przy takiej charakterystyce funkcji użyteczności DW przyjmuje postać przedstawioną w tabeli 4.

Tabela 4. Preferencje zmodyfikowane przez normy i reguły

		Małgosia (osoba k)	
		K	B
Jaś (osoba j)	K	3, 3	$0-k_j2, 4-k_k2$
	B	$4-k_j2, 0-k_k2$	1, 1

Źródło: Hausman 2012: 70.

Jeśli $\pi_{ml}(s)$, czyli maksymalna strata każdego z graczy związana z naruszeniem normy moralnej lub reguły społecznej wynosi 2, lecz żaden z graczy nie jest wrażliwy na wpływ norm lub reguły, czyli k_j oraz k_k wynosi 0, wówczas preferencje jednostek przyjmują kształt znany z tabeli 2. Zakładając jednak, że Jaś i Małgosia są w równym stopniu wrażliwi na normy lub reguły, czyli $k_j=k_k$ oraz że parametr ten przyjmuje wartość 2, otrzymujemy grę przedstawioną w tabeli 5.

Tabela 5. Dylemat koordynacji

		Małgosia (osoba k)	
		K	B
Jaś (osoba j)	K	3, 3	-4, 0
	B	0, -4	1, 1

Źródło: Hausman 2012: 70.

W takim przypadku gra z DW przekształca się w dylemat koordynacji (*assurance game*), dalej określany jako DK. Każdy z graczy preferuje daną strategię, o ile druga strona również preferuje tę samą strategię. W tym przypadku wybór strategii K przez obydwu graczy jest całkowicie racjonalny. Tego samego nie można jednak powiedzieć o kimś, kto wybrałby strategię K, grając w DW. Jeśli jednostka wybiera taką strategię, to znaczy, że jest albo nieracjonalna albo nie gra w DW.

Wydaje się, że Hausman nie ma racji twierdząc, iż normy i reguły interpretowane jako samoograniczenia nie mogą być przez ludzi traktowane jako pełnowartościowe ograniczenia. Jest tak przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, normy i reguły mogą wywierać na jednostkę tak duży wpływ, że w praktyce traktuje ona pewne opcje jako nieistniejące, co nie znaczy, że nie chciałaby ich urzeczywistnić, gdyby odpowiednich norm lub reguł nie było. Wielu ludzi nie wyobraża sobie nawet, że mogłoby dopuścić się działań, które uznają za niezgodne z prawem, niemoralne lub grzeszne. Po drugie, jednostki kierujące się normami i regułami mogą dojść do wniosku, że alternatywy zakazane przez normy lub niezgodne z regułami są w danym kontekście nieakceptowalne. W takiej sytuacji osoba zdaje sobie sprawę z dostępności zakazanej opcji, chciałaby ją urzeczywistnić, ale normy lub reguły skłaniają ją do podjęcia decyzji, by tego nie czynić. Bez względu na to, czy normatywne zaangażowanie sprawia, że jednostka postrzega pewne opcje jako nieistniejące czy też podejmuje decyzję, aby nie wybierać zakazanej alternatywy, nie musi to zmieniać jej rankingu preferencji. Nadal na szczycie tego rankingu może znajdować się alternatywa, która w praktyce jest postrzegana jako nieistniejąca lub co do której jednostka podjęła decyzję, że w danej sytuacji wybór tej opcji jest nie do zaakceptowania [Morris 2010: 56, 57].

Propozycji Hausmana można również zarzucić, że dostrzega tylko jedną rolę, jaką może pełnić normatywne zaangażowanie w życiu człowieka, rolę, która sprowadza się do modyfikowania treści preferencji. Hausman jest wprawdzie świadomy, że ludzie w codziennym

życiu zachowują się tak, jakby normy moralne i reguły społeczne stanowiły zewnętrzne ograniczenie ich preferencji i interpretują swoje postępowanie jako działanie wbrew temu, co preferują. Jest jednak przekonany, że istnieją przynajmniej dwa powody, by postuluwać w DKR odejście od potocznego myślenia w tym zakresie. Po pierwsze, jak wspomniano powyżej, ludziom się tylko wydaje, że normy i reguły stanowią prawdziwe ograniczenia podejmowanych przez nich wyborów. Po drugie, zaprzeczenie, że ludzie mogą działać w sposób sprzeczny z ich rankingiem preferencji, umożliwił teorię gier i teorii racjonalnego wyboru zachowanie ich siły predykcyjnej [Hausman 2012: 64, 65].

Właśnie w aspekcie trafności przewidywań Hausman postrzega wyższość swojej propozycji, traktowania normatywnego zaangażowania jako czynnika modyfikującego preferencje, w stosunku do koncepcji Sena, zgodnie z którą pełni ono również rolę samoograniczenia. Jeśli, jak postuluje Hausman, preferencje jednostek mają charakter zupełny, to znając je i formę interakcji, w której gracze uczestniczą, oraz zakładając, że są racjonalni, możemy trafnie przewidzieć, którą strategię wybiorą. Propozycja Sena nie daje takiej gwarancji, gdyż preferencje jednostek mogą mieć charakter jedynie częściowy lub całkowity i nie uwzględniać takich istotnych dla podmiotu czynników, jak wpływ norm lub reguł na ich kształtowanie. Założeniem teorii gier jest, że wybory graczy są całkowicie determinowane przez ich preferencje. Sen, wprowadzając kategorię normatywnego zaangażowania zmienia, zdaniem Hausmana [2005: 49], samo pojęcie gry. Tymczasem, Hausman dąży jedynie do doprecyzowania istniejącej koncepcji gry, m.in. przez sformułowanie klarownej definicji preferencji.

Pewną słabością propozycji Hausmana jest jednak to, że próbuje on zapewnić trafność przewidywań poprzez zabieg definicyjny. Zapropionowana przez niego definicja preferencji ma charakter projektujący lub co najwyżej regulujący. Hausman jest zdania, że ekonomiści powinni interpretować preferencje wyłącznie jako zupełne, subiektywne, porównawcze oceny poszczególnych alternatyw.

Wprowadzenie takiej definicji preferencji umożliwia wprawdzie dedukcję dominującej strategii graczy na podstawie samych informacji na temat gry, nie daje jednak gwarancji trafności predykcji w odniesieniu do rzeczywistych zachowań jednostek.

W praktyce indywidualny ranking preferencji, jak twierdzi Sen [1977: 335, 336], można interpretować wielorako. Może on stanowić wyraz interesów indywidualnych lub jednostkowej użyteczności (dobrobytu), może określać to, co zdaniem jednostki powinno zostać zrobione, bądź stanowić opis aktualnego działania lub zachowania podmiotu. Jeśli jednostka działa opierając się na pełnym, przechodnim, spójnym rankingu preferencji, nie zdając sobie jednak sprawy z tego, co ten ranking wyraża, to mimo że zachowuje spójność w swoim postępowaniu i działa celowo, zasługuje na miano racjonalnego głupca (*rational fool*). Tak więc gracze w DW, którzy zgodnie z rankingiem swoich preferencji wybierają strategię B, ignorując fakt, że uzyskają w ten sposób niższy poziom użyteczności, niż gdyby zdecydowali się na strategię K, są właśnie racjonalnymi głupcami. Przypomnijmy, że podkreślenie roli normatywnego zaangażowania ma, zdaniem Sena, na celu uświadomienie sobie, że ludzkie wybory podejmowane w oparciu o ranking preferencji, nie zawsze przyczyniają się do wzrostu użyteczności podmiotu. Najważniejszym powodem wprowadzenia kategorii normatywnego zaangażowania jest bowiem potrzeba oddzielenia użyteczności jednostek od wyborów, których dokonują¹⁰. W tym punkcie poglądy Sena i Hausmana są zbieżne. Również Hausman jest zdania, że działanie zgodnie z rankingiem preferencji niekoniecznie musi być utożsamiane ze wzrostem użyteczności jednostki¹¹. Uważa on jednak, że Sen posunął się za daleko, określając gracza wybierającego w DW strategię dominującą, czyli strategię B, jako racjonalnego głupca. Taki pogląd jest możliwy wyłącznie wówczas, gdy odrzucimy zupeł-

¹⁰ Sen [1977: 329] pisze wprost o „wbiciu klina” między użyteczność jednostek, a dokonywane przez nich wybory.

¹¹ Pogląd ten Hausmana określa mianem ewidencjalizmu.

ne ujęcie preferencji. Błąd Sena polega więc na dopuszczeniu wieloznaczności w interpretacji preferencji.

Ostatecznie istota sporu między Senem i Hausmanem dotyczy rozumienia preferencji. Podczas gdy Hausman forsuje konieczność jednoznacznego rozumienia preferencji przynajmniej na gruncie ekonomii i innych nauk korzystających z DKR, to Sen dopuszcza możliwość występowania wieloznaczności w tym zakresie zalecając jedynie świadome posługiwanie się tym terminem w jego rozmaitych odcieniach znaczeniowych. Sen [2007: 353] wydaje się być w tej kwestii minimalistą, nawet jeśli warto by było ujednoznaczyć tę kategorię, to przekonanie wszystkich, by tylko tak używali słowa „preferencje”, jak sugeruje Hausman, jest raczej mało prawdopodobne.

Możliwość działania wbrew własnemu rankingowi preferencji budzi nie tylko wątpliwości związane z interpretowaniem normatywnego zaangażowania jako rodzaju samoograczniczenia, lecz także podejrzenie, że opcje, spośród których jednostka dokonuje wyboru, nie są dostatecznie dobrze wyspecyfikowane. Jest to linia krytyki przyjęta przez Brennana.

Podstawa egalitaryzmu

Brennan podobnie jak Hausman uważa, że normatywne zaangażowanie może zostać uwzględnione w ramach DKR bez konieczności jej gruntownego przemodelowania. Nie widzi też potrzeby interpretowania normatywnego zaangażowania jako rodzaju samoograczniczenia. Jest natomiast przekonany, że wystarczy precyzyjnie scharakteryzować opcje, spośród których jednostka może wybierać. Swoje stanowisko prezentuje analizując jeden z przykładów wprowadzonych przez Sena w artykule *Rational Fools*.

Jako przykład potwierdzający potrzebę wyjaśniania ludzkiego postępowania poprzez odwołanie do kategorii normatywnego zaangażowania Sen [1977: 328] przytacza historię chłopców, którzy znaleźli dwa jabłka, jedno małe a drugie duże. Chłopiec A mówi do

chłopca B „Ty wybieraj”. B bez wahania bierze większe jabłko. A jest oburzony i pozwala sobie na uwagę, że to było rażąco nieuczciwe. „Dlaczego? – pyta B. – Które jabłko ty byś wziął, gdybyś wybierał jako pierwszy?”. – Oczywiście mniejsze” – odpowiada A. B kończy dialog komentarzem: „Dlaczego zatem narzekasz? Przecież właśnie to jabłko dostałeś”.

Sen jest zdania, że niezadowolenia A nie można wyjaśnić powołując się na koncepcję sympatii i proste poszerzenie funkcji celu jednostki o zachowania altruistyczne. Jeśli A popiera cele B, ponieważ jego użyteczność rośnie wraz ze wzrostem użyteczności B, to nie powinien mieć pretensji, że B wybiera większe jabłko. Takie zachowanie można natomiast wyjaśnić odwołując się do kategorii normatywnego zaangażowania. A może mieć bowiem za złe B, że ten, wybierając większe jabłko i nie proponując mu zjedzenia go, narusza reguły uprzejmości. Prawdopodobnie A też miałby ochotę na skonsumentowanie raczej większego jabłka niż mniejszego, powstrzymuje się jednak, ponieważ jest przekonany, że takie działanie byłoby nieuprzejme w stosunku do B. Zgodnie z interpretacją Sena normy uprzejmości działają jako rodzaj samoograniczenia narzucanego na ranking preferencji Brennan jest jednak odmiennego zdania.

Według Brennana [2007: 19] błąd, który popełnia Sen w interpretacji przedstawionego przykładu, polega na niedostatecznym sprecyzowaniu opcji, spośród których obaj chłopcy dokonują wyboru. Można bowiem uznać, że przedmiotem wyboru jest zarówno wielkość jabłka, jak i postępowanie zgodne z regułami uprzejmości. W takim przypadku opcje, między którymi każdy z chłopców musi wybierać, wyglądają następująco: wybór dużego jabłka oraz złamanie reguły uprzejmości (opcja 1) lub wybór małego jabłka i poszanowanie reguły uprzejmości (opcja 2). To, którą z opcji każdy z chłopców wybierze, zależy od względnej wagi, jaką przykładu do wielkości jabłka i reguł uprzejmości. Wybór każdego z nich odzwierciedla bowiem kompromis między dwoma obiektami pragnień, czyli zachowaniem reguł uprzejmości i wielkością jabłka [Peacock 2011: 37]. Jeśli domena wyboru jest dobrze określona, to zdaniem Brennana

[2007: 116], nie ma powodu twierdzić, że wybierając między nimi jednostka nie maksymalizuje swojej użyteczności. Sen nie ma zatem racji, gdy twierdzi, że działając zgodnie z normatywnym zaangażowaniem, człowiek postępuje wbrew własnemu rankingowi preferencji.

Choć Brennan zgadza się z Hausmanem w tym, że nie ma konieczności utrzymywać, iż jednostka działa wbrew własnemu rankingowi preferencji, to między propozycjami obu autorów są jednak istotne różnice. Przede wszystkim Brennan traktuje preferencje jednostek jako dane (np. chłopiec A bardziej ceni sobie reguły uprzejmości niż wielkość jabłka), podczas gdy dla Hausmana ma znaczenie to, jak formowane są preferencje jednostki¹² (chłopiec A mniej ceni sobie wielkość jabłka, ponieważ na charakter jego preferencji wpływają reguły uprzejmości). Normy i reguły dla każdego z nich mają odmienny status, dla Brennana są jednym z przedmiotów wyboru, dla Hausmana są czynnikiem, który wpływa na wybór innych przedmiotów. Żaden z nich nie twierdzi jednak, że normatywne zaangażowanie może stanowić ograniczenie ludzkich wyborów.

Brennan [2007: 120, 121] dostrzega pewien powód, który mógł skłonić Sena do tego, by postulować przebudowę DKR poprzez wprowadzenie kategorii normatywnego zaangażowania. Powodem tym jest potrzeba poszukiwania racjonalnej podstawy dla ideału równości. Jeśli zależy nam na uzyskaniu egalitarnej dystrybucji dóbr, to pytanie brzmi, w jaki sposób można to racjonalnie uzasadnić. Sen, zdaniem Brennana, zdaje się twierdzić, że na podstawie DKR egalitarną dystrybucję dóbr można jedynie uzasadniać, odwołując się do koncepcji sympatii.

Według Brennana, koncepcja racjonalności nie powinna być w ogóle traktowana jako podstawa jakiejś szczególnej koncepcji równości. Jako przykład podaje transfery dóbr, które ludzie dorośli ro-

¹² Hausman [2012: 8, 44] opowiada się przeciwko pogładowi, zgodnie z którym ekonomicy powinni przyjąć preferencje jednostek jako dane, zaś analizy tworzenia preferencji pozostawić psychologom lub socjologom.

bią na rzecz dzieci. Jeśli podstawę takich transferów miałyby stanowić DKR, to należałoby uznać, że osoba dorosła może zrobić taki transfer jedynie wtedy, gdy po jego dokonaniu jej użyteczność (uzyskana na podstawie koncepcji sympatii) jest nie niższa niż użyteczność osoby, która w ogóle takiego transferu nie robiła. Rozumowanie to wydaje się jednak mało przekonujące. Brennan jest również przekonany, że wprowadzenie kategorii normatywnego zaangażowania nie wnosi istotnych zmian do tego uzasadnienia. Jeśli bowiem rodzic jest zobligowany do wspierania swoich dzieci, a nie stać go na zapewnienie im odpowiedniego wyżywienia, to odczuwa z tego powodu cierpienie nie mniejsze, niż gdyby czynił to wyłącznie w rezultacie współodczuwania (sympatii) z niedożywionym dzieckiem.

Jeśli Brennan poprzez swój przykład chce pokazać, że ludzie mogą mieć różne powody, by dobrowolnie przekazywać swoje zasoby innym osobom, to ma niewątpliwie rację. Przykład ten uświadamia nam jednak ograniczoność DKR, która pomija inne powody (racje) poza tymi, które bezpośrednio lub pośrednio odwołują się do użyteczności podmiotu. Wprowadzenie normatywnego zaangażowania pozwala natomiast na uznanie za racjonalne także takich transferów, które w istotny sposób obniżają użyteczność ofiarodawcy. Zgodnie z intencją Sena w wyniku wprowadzenia normatywnego zaangażowania zerwany zostaje bowiem bezpośredni związek między działaniem i użytecznością podmiotu.

Wydaje się, że koncepcja racjonalności rzeczywiście jest istotna dla koncepcji sprawiedliwości lub równości, ale jej znaczenie, zgodnie zresztą z postulatami Brennana, nie polega na uzasadnianiu tego typu koncepcji. To, że jakieś działanie jest racjonalne, nie wystarcza jeszcze do wyprowadzenia wniosku na temat jego sprawiedliwości. Sprawiedliwość bowiem wymaga odrębnego sposobu uzasadnienia. Znaczenie koncepcji racjonalności polega raczej na tym, że może ona z góry przesądzić, iż pewne ujęcia sprawiedliwości czy równości są nieracjonalne. O ile nie każde racjonalne działanie jest sprawiedliwe, o tyle każde działanie sprawiedliwe powinno być racjonalne. Stąd prawdopodobnie wielkie znaczenie, jakie przywiązuje Sen do

koncepcji racjonalności w kontekście rozwijanej przez siebie idei sprawiedliwości i równości [Sen 2009].

Rzeczywiście koncepcja racjonalności zawierająca kategorię normatywnego zaangażowania jest spójna z innymi poglądami Sena, także tymi, które dotyczą równości i sprawiedliwości. Sen [2000: 26] wielokrotnie podkreślał, że każda teoria porządku społecznego potrzebuje egalitarnej podstawy, a koncepcja użyteczności (*utility*) czy pomyślności (*welfare*), do której odwołuje się DKR, nie spełnia tej roli należycie. Nie spełnia jej między innymi dlatego, że operuje zbyt uproszczoną i jednostronną koncepcją człowieka.

Metaranking preferencji jako wyraz autonomii podmiotu

Sen przedstawia trzy argumenty na rzecz tezy, zgodnie z którą należy zmodyfikować DKR, wprowadzając kategorię normatywnego zaangażowania. Argument pierwszy, nazwijmy go transcendentalem, stwierdza, że kategoria normatywnego zaangażowania stanowi warunek możliwości racjonalnego działania, wyrugowanie tej kategorii sprawia, że proces rozumowania, który determinuje ludzkie wybory, zostaje w pewien sposób naruszony [Sen 2007: 20]. Argument drugi, zwany pragmatycznym, głosi, że kategoria ta umożliwia wyjaśnienie i przewidywanie aktualnych działań podejmowanych przez ludzi [Sen 2007: 20–22]. Wreszcie argument trzeci, który określimy mianem etycznego, stwierdza, że poszerzenie DKR o kategorię normatywnego zaangażowania daje wyraz podmiotowości jednostki [Sen 2007: 22–25].

Argument transcendentálny nie wydaje się zbyt przekonujący. Bernnan i Hausman wykazali, że normatywne zaangażowanie można rozumieć nie tylko jako rodzaj samoograniczenia, lecz także jako jedną z opcji wyboru lub czynnik modyfikujący preferencje¹³ jedno-

¹³ Sen nie twierdzi zresztą, że normatywne zaangażowanie może być tylko i wyłącznie rozumiane jako rodzaj samoograniczenia ludzkich wyborów.

stek. Takie zaś interpretacje normatywnego zaangażowania nie wymagają modyfikowania DKR. Również argument pragmatyczny nie jest bezsporny. Hausman zwrócił uwagę, że jednostka wrażliwa na normy moralne lub reguły społeczne, która zostanie postawiona w sytuacji DW, może w rzeczywistości grać w DK pozostając w pełni racjonalną na gruncie DKR. Jest to wyjaśnienie racjonalnego działania nie gorsze niż proponowana przez Sena interpretacja, zgodnie z którą jednostka, grając w DW, w wyniku samoograniczenia spowodowanego przez normatywne zaangażowanie zachowuje się tak, jakby grała w DK. Wobec tego kluczowy wydaje się argument etyczny, który poddamy szczegółowej analizie.

Choć prezentując istotę argumentu etycznego Sen woli pisać o tym, że jednostka jest sprawcą, który działa w sposób wolny i odpowiedzialny, niż że jest autonomicznym podmiotem, wydaje się, że dla zrozumienia jego koncepcji racjonalności ta ostatnia kategoria jest szczególnie istotna. Według Geralda Dworkina [2002: 465] „autonomia to zdolność drugiego rzędu, przysługująca osobie, która potrafi zdobyć się na krytyczną refleksję dotyczącą jej preferencji, pragnień, życzeń pierwszego rzędu itd.”. W terminologii stosowanej przez Sena koncepcję autonomii podmiotu zdaje się wyrażać idea metarankingu. Niech X będzie zbiorem alternatyw i wzajemnie wykluczających się kombinacji działań, które ich dotyczą, zaś Y zbiorem rankingów odnoszących się do elementów X. Ranking dotyczący zbioru Y Sen określa mianem metarankingu zbioru działań X. Według niego, aby oddać istotę tego, czym jest moralność jednostki, nie wystarczy wyłącznie odwołać się do rankingu jej działań, lecz niezbędne jest wprowadzenie kategorii metarankingu [Sen 1977: 337].

Ideę metarankingu można zastosować do interpretacji DW. W takim przypadku preferencje graczy przedstawione w tabeli 2 stanowią pierwszy z rankingów preferencji każdego z nich (oznaczymy go literą A), zaś preferencje przedstawione w tabeli 5 stanowią ranking drugi (oznaczymy go literą B). Jednostka, która postępuje zgodnie ze strategią kooperacyjną, kierując się normatywnym zaan-

gażowaniem, w swoim metarankingu preferuje B nad A. Oznacza to, że dokonuje krytycznej refleksji nad swoimi preferencjami, które aktualnie posiada i mimo że są one takie jak w DW, jest w stanie postępować tak, jak gdyby grała w DK¹⁴.

Zestawienie kategorii normatywnego zaangażowania z ideą metarankingu, wyrażającą ideał autonomii podmiotu sprawia, że staje się ona zrozumiała. Dzięki wprowadzeniu tej kategorii do DKR Senowi udaje się połączyć dwa wymiary człowieka: racjonalność i autonomię.

Zakończenie

Spróbujmy na koniec, opierając się na przeprowadzonych analizach, odpowiedzieć na pytanie, czy i jak dalece zarzuty wobec Sena koncepcji racjonalności, sformułowane przez Pettita, Hausmana i Brennana są trafne, a ich tłumaczenia błędu, który rzekomo Sen popełnił, przekonujące.

Wydaje się, że najmniej przekonująca jest argumentacja Pettita. Trudno bowiem zgodzić się z tezą, że wprowadzenie do DKR kategorii normatywnego zaangażowania podważa podstawową intuicję dotyczącą racjonalności, czyli przekonanie, że ludzie działają celowo (w oparciu o schemat przekonania-pragnienia). Hausman i Brennan są bardziej umiarkowani w swojej krytyce. Nie podważają oni bowiem zupełnie zasadności wprowadzenia kategorii normatywnego zaangażowania do DKR, lecz twierdzą, iż nie wymaga to jej radykalnej przebudowy. Przeciwwstawiając się przekonaniu, że człowiek może działać niezgodnie ze swoim rankingiem preferencji, odrzucają możliwość interpretacji normatywnego zaangażowania jako rodzaju samoograniczenia.

Również w przypadku spekulacji na temat powodów, które mogły skłonić Sena do wprowadzenia kategorii normatywnego zaangażowania

¹⁴ Wydaje się, że w podobny sposób koncepcje Sena interpretują Dhongde i Pattanaik [2010: 34, 35].

zowania, stanowisko Pettita wydaje się najmniej przekonujące. Sen, charakteryzując DKR, nie przyjmuje bowiem jakiegoś specyficznego rozumienia ludzkich celów, a kategoria normatywnego zaangażowania nie jest związana wyłącznie z motywacją altruistyczną. Hausman, wskazując na wieloznaczność kategorii „preferencje”, oraz Brennan, sugerując powiązanie Sena koncepcji racjonalności i równości, zwrócili uwagę na istotną cechę jego myślenia. Cechą tą jest skłonność do rozwijania teorii, które w możliwie dużym stopniu będą zdolne oddać złożoność rzeczywistości społecznej oraz wielowymiarowość ludzkiej natury.

Wydaje się, że kluczem umożliwiającym interpretację Sena koncepcji racjonalności jest jego argument etyczny, zgodnie z którym koncepcja racjonalności, zawierająca kategorię normatywnego zaangażowania, daje wyraz autonomii jednostki, jej sprawczości, odpowiedzialności oraz zdolnościom do krytycznego myślenia.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson E. [2001] *Symposium on Amartya Sen's philosophy: 2 unstrapping the straitjacket of 'preference': A comment on Amartya Sen's contributions to philosophy and economics*, „Economics and Philosophy” 17: 21–38.
- Bicchieri C. [2006] *The Grammar of Society: The Nature and Dynamics of Social Norms*, Cambridge University Press.
- Brennan G. [2007] *The Grammar of Rationality*, [w:] F. Peter, H. B. Schmid (eds) *Rationality and Commitment*, Oxford University Press.
- Dhongde S., Pattanaik P. K. [2010] *Preference, Choice and Rationality. Amartya Sen's Critique of the Theory of Rational Choice in Economics*, [w:] C. Morris, *Amartya Sen: Contemporary Philosophy in Focus*, Cambridge University Press.
- Dworkin G. [2002] *Autonomia*, [w:] Ph. Pettit (red.), *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Książka i Wiedza.
- Hausman D. [2005] *Sympathy, Commitment, and Preference*, „Economics and Philosophy” 21 (1): 33–50.
- Hausman D. [2012] *Preference, Value, Choice, and Welfare*, Cambridge University Press.
- Lave L. B. [1962] *An Empirical Approach to the Prisoners' Dilemma Game*, „The Quarterly Journal of Economics” 76 (3): 424–436.
- Morris C. [2010] *Ethics and Economics*, [w:] tenże, *Amartya Sen: Contemporary Philosophy in Focus*, Cambridge University Press.

Tomasz Kwarciański, Racjonalność, normatywne zaangażowanie
i autonomia podmiotu

- Peacock M. S. [2011] *Sen's Apples: Commitment, Agent Relativity and Social Norms*, „Rationality, Markets and Morals” 2: 35–47.
- Pettit Ph. [2005] *Construing Sen on Commitment*, „Economics and Philosophy” 21(1): 15–32.
- Sen A. [1977] *Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory*, „Philosophy And Public Affairs” 6 (4): 317–344.
- Sen A. [2000] *Nierówność. Dalsze rozważania*, tłum. I. Topińska, Znak, Kraków.
- Sen A. [2002] *Goals, Commitment, and Identity*, [w:] tenże, *Rationality and Freedom*, Belknap Press of Harvard University Press.
- Sen A. [2007] *Rational Choice: Discipline, Brand Name, and Substance*, [w:] F. Peter, H. B. Schmid (eds), *Rationality and Commitment*, Oxford University Press.
- Sen A. [2009] *The Idea of Justice*, Belknap Press of Harvard University Press.
- Smith A. [1989] *Teoria uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, PWN, Warszawa.